

Sygn. akt V KK 177/22

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2022r.

sprawy **P. O.**

skazanego za czyn z art. 200§1 k.k. w zb. z art. 200§4 k.k. w zb. z art. 207§1a k.k.
w zw. z art. 11§2 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 14 września 2021r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 2 listopada 2020r., sygn. akt XI K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. – Kancelaria Adwokacka w B. – kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Jej autor postawił w tym nadzwyczajnym środku odwoławczym zarzuty naruszenia prawa procesowego, a konkretnie art. 5§1 i §2 k.p.k. (pkt 1), art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt 2), art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. a także art. 410 k.p.k. (pkt 3 i 4) oraz art. 392 § 1 k.p.k. (pkt 5). Należy jednak zważyć, że Sąd II instancji w przebiegu kontroli odwoławczej nie mógł naruszyć przywołanych w zarzutach przepisów.

Na uwadze należy mieć to, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało to miejsca.

Również art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. To samo należy odnieść do zarzutu naruszenia art. 392§1 k.p.k. – postępowanie dowodowe w całości przeprowadzone zostało przed Sądem Rejonowym, zatem co najwyżej ten właśnie Sąd mógł uchybić treści wskazanego artykułu.

Z kolei art. 4 k.p.k. oraz art. 92 k.p.k. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w przepisach tych sformułowano generalne zasady rządzące procesem karnym, które to zasady znajdują następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu mogą stać się jedynie naruszenia tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasad generalnych.

Podsumowując, postawione zarzuty skierowane są w istocie przeciwko sposobie procedowania Sądu Rejonowego, nie zaś Sądu Odwoławczego. Świadczy o tym nie tylko przywołanie przepisów, do których naruszenia mogło dojść jedynie na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i brak postawienia w tej przestrzeni zarzutu obraży art. 433§2 k.p.k., ale także to, że zarzuty kasacyjne w

swojej treści odpowiadają zarzutom sformułowanym w apelacji (odpowiednio: pkt 2 lit. a, b, e, d i ponownie e).

Przypomnieć zatem należy, że rolą postępowania kasacyjnego nie jest dublowanie kontroli apelacyjnej.

Choć w uzasadnieniu kasacji jej autor podniósł, że „Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok, nie przeprowadził prawidłowo kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, w szczególności nie rozważył podniesionych w apelacji zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia prawa procesowego przez Sąd I instancji”, to w żaden sposób nie wykazał jakiegokolwiek naruszenia w tym zakresie, ale ograniczył się do powtórzenia argumentacji zawartej w treści zwyczajnego środka odwoławczego, stanowiącego *de facto* polemikę z zapatrywaniami Sądu Rejonowego.

Treść uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji wskazuje natomiast, że Sąd ten rozważył zarzuty apelacji w sposób należyty. W pierwszej kolejności omówił on błędy w konstrukcji części z nich, wskazując przyczyny, dla których uznał je za nieskuteczne, a następnie odniósł się merytorycznie do problematyki zaprezentowanej w zarzucie naruszenia art. 7 k.p.k. Omawianie tego zarzutu Sąd Odwoławczy skonkludował w ten sposób, że argumentacja obrońcy skazanego miała wyłącznie polemiczny charakter, była niepełna i niepogłębiona, bowiem kwestionowanie oceny dowodów poczynionej przez Sąd Rejonowy oparto tylko na wybranych, korzystnych dla skazanego aspektach.

Rozważania Sądu należy uznać za prawidłowe zarówno pod względem merytorycznym jak i logicznym. Znajdują one ponadto potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i czynią zadość zasadom jego oceny.

Sąd Okręgowy nie pominął także problematyki związanej z osobą świadka M. S. (zarzut naruszenia art. 392§1 k.p.k.). Na marginesie jedynie trzeba zauważyć, że mimo zwrócenia przez Sąd Okręgowy uwagi na błędne odwołanie się w zarzucie apelacji do art. 392§1 k.p.k. (podczas gdy zeznania tego świadka zostały odczytane w trybie art. 391§1 k.p.k.), obrona powieliła ten lapsus także w treści zarzutu kasacji i jego uzasadnieniu.

Przechodząc zaś do merytorycznej jego oceny trzeba wskazać, że Sąd Odwoławczy nie tylko odniósł się on do wywiedzonego w tym zakresie zarzutu apelacji, ale także wytłumaczył, z jakich przyczyn sam odstąpił od powziętych, z uwagi na treść środka odwoławczego, prób bezpośredniego jego przesłuchania. W tej przestrzeni należy uznać, że w sprawie wyczerpano możliwości prowadzące do tego celu, a wobec ich bezskuteczności, zastosowanie trybu z art. 391§1 k.p.k. było zasadne.

Obrona nie wykazała błędów Sądu Odwoławczego w tym zakresie, skupiając się jedynie na podkreśleniu okoliczności wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu wobec odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania M. S.. Straciła ona przy tym z oczu, że art. 391§1 k.p.k., w określonych sytuacjach, pozwala sądowi na odczytanie zeznań świadka mimo wyraźnego sprzeciwu stron procesowych.

Podsumowując, należy uznać, że skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia proceduralnego, tym bardziej o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.